

Życ do pełna – Majka Jeżowska

W życiu jak na scenie, bywa też
Wątek z wątkiem się nie umie spleść
Gdy w pierwszym akcie jeszcze coś gra,
Tuż po przerwie puszcza w szwach
A gdy znudzą się dłużyzny scen
Od połowy już po wszystkim jest, więc
Nic na to wtedy nie poradzi
Szklanej kasy mur, ni suflera tuzin ról
Bo w życiu często tuż po starcie
Ze strychu na parter
Świata na pożarcie
Jak danie na karcie
Bez protekcji losu,
Wsparcia ważkich osób,
Pleców, albo mocnych kart
Bo w życiu często tuż po starcie
Ze strychu na parter,
Świata na pożarcie z kimś oddawać się masz
Bez wpływowych osób,
Boso, nie bez ostróg,
Z twarzą choć bez większych szans
Niepokąźny bagaż przeżyć mój
Odpowiedni do życiowych ról
Od dawna niezmacony niczym wykaz raz
Bez zażaleń, wniosków skarg
Pora w końcu się za siebie wziąć
Nie u kogoś a na siebie mieć wzgląd,
Być sobą sam na sam ze sobą i na swoje wyjść,
Asem grać i asem bić!
Bo w życiu często tuż po starcie
Ze strychu na parter,
Świata na pożarcie
Jak danie na karcie
Bez protekcji losu,
Wsparcia ważkich osób,
Pleców, albo mocnych kart

Bo w życiu często tuż po starcie
Ze strychu na parter,
Świata na pożarcie z kimś oddawać się masz
Bez wpływowych osób,
Boso, nie bez ostróg,
Z twarzą choć bez większych szans
Życ do pełna, do cna!
Do syta jeść i pić do dna!
Do późna u kogoś sen kraść
Od dzisiaj aż do jutra, w porę, w sam raz
Bo w życiu często tuż po starcie
Ze strychu na parter,
Świata na pożarcie
Jak danie na karcie
Bez protekcji losu,
Wsparcia ważkich osób,
Pleców, albo mocnych kart
Bo w życiu często tuż po starcie
Ze strychu na parter,
Świata na pożarcie z kimś oddawać się masz
Bez wpływowych osób,
Boso, nie bez ostróg
Z twarzą choć bez większych szans
Niby z twarzą choć bez większych szans
Niby z twarzą choć bez większych szans



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych